119 — Rocznik XVII. Sobota, 29 maja 1875.

Za Redakcyą odpowiedzialny
... Bronikowski w Poznaniu.

Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém 9 mar. 13 fen., w Austryi 6 guldenów, we Francyi 18 fr., w Anglii 13 mar. 50 fen., w Szwecyi 16 mar. 50 fen., w Danii 12 mar. 20 fen., we Włoszech, w Szwajcaryi i Belgii 12 marek, w Turcyi 23 fr., w Ameryce 18 mar. 75 fen.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:
W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Na miesiąc **czerwiec** otwieramy osobną prenumeratę, którą obowiązane są przyjmować wszystkie cesarskie urzędy pocztowe.

Prenumerata miesięczna wynosi dla zamiejscowych **3** marki **5** fenygów, dla miejscowych **2** marki **50** fenygów.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego.

POZNAŃ, 28 maja.

Wersalskie Zgromadzenie narodowe zajęte było dni kilka wyborami do komisyi trzydziestu. Wybory wypadły przeważnie w duchu lewicy a przeto ...u systemu głosowania wedle list, przeciw czemu ...wzięcie występował rząd, który oświadczył się ...ie za głosowaniem wedle okręgów. Półurzędowy ...iteur donosi, że rada ministeryalna uchwaliła ...ośnie, iż obowiązkiem jest rządu domagać się ...czo głosowania wedle okręgów i że p. Buffet w téj mierze stanowcze Izbie wersalskiéj oświad... Tak niepomyślny dla rządu wynik głosowania ...wet powód do pogłosek o blizkiém przesileniu ...owém. Nie wątpimy, że przyjdzie do jakiegoś ...mienia, tém bardziéj, że większość komisyi trzy... ...i jest pojednawczo usposobioną i ma jedynie ... publiczne na oku. — Dowiódł tego w swém ...jszém przemówieniu obrany przewodniczącym ...yi pan Lavergne, który położył nacisk na ... wszyscy uczciwsi obywateli winni się gromadzić ...koło wyszłego z łona wszechwładnego Zgromadzenia rządu, rządu, na którego czele stoi sławny i ...żołnierz. Należy unikać wszelkiego rozdwojenia. ...godą jedynie zdolną będzie Francya zapewnić sobie ...dek i wolność na wewnątrz a pokój na zewnątrz. ...misya rozpocznie bezzwłocznie swe prace i przedłoży w najkrótszym ile możności czasie odnośne sprawozdanie Zgr. narodowemu.

...Izba włoska postanowiła na ostatniém posiedzeniu ...kutek polecenia prezesa gabinetu jednogłośnie ...ząć pod obrady projekt jenerała Garibaldego względem uregulowania Tybru. Równocześnie przyjął senat przeciw 25 głosom ustawę rekrutacyjną. W czasie ...ad oświadczył minister wojny, że poprawka wniesiona przez mniejszość do art. 11 (który mówi o powołaniu do służby wojskowéj osób duchownych), wedle ... poprawki wziętym do wojska duchownym miałyby być przyznane pewne ustępstwa, nie odpowiada ...yom rządu i dla tego zmuszony jest przeciw niéj ...pić. Następnie przyjął senat wszystkie artykuły ...tu włącznie art. 11, niemniéj uchwalił następujący porządek dzienny: „Senat przechodzi, wysłuchawszy przemówienia ministrów i wypowiedziawszy życzenie, by księży wszystkich wyznań w razie powołania ich pod broń nie wysyłano na wojnę, do głosowania."

Król szwedzki bawił przedwczoraj wraz z małżonką w Kopenhadze, gdzie przy bankiecie dał wyraz ...cznéj przyjaźni, jaka łączy Danią z Szwecyą; dziś ... królewska przybywa do Berlina. Na przyjęcie wielkie poczyniono tutaj przygotowania. Pobyt ...olicy pruskiéj przeciągnie się do środy 2 czerwca. Z odjazdem króla zamknięty został sejm szwedzki, w którego ręce złożyli poprzednio członkowie rządu tymczasowego, mającego fungować przez czas nieobecności króla, przysięgę konstytucyjną.

Telegram madrycki donosi, że komisya, złożona na ...tém dnia 20 b. m. w gmachu senatorskim posiedzeniu członków wszystkich stronnictw liberalnych, już ...konstytuowała, wybrawszy swym przewodniczącym Mayansa a jego zastępcami Beldę i Santacruzę. Komisya przedłoży w tych dniach wypracowany przez siebie program polityczny.

W prasie austryackiéj zajmuje dziś głównie uwagę sprawa odwołania zamierzonéj podróży cesarza austryackiego do Galicyi. Podróż ta została stanowczo odwołaną; powody ku temu mają być najrozmaitsze — choć powód, jakoby „cesarz nie chciał kraju tak ubogiego jak Galicya wystawiać na koszta świetnego przyjęcia" najmniéj zdaje nam się usprawiedliwionym. Wszak Dalmacya o wiele uboższa a przecież nie obliczano się z tą okolicznością, gdy układano program podróży cesarskiéj po owym kraju. Dzienniki wiedeńskie, nie mogąc ukryć swojéj radości z powodu odwołania podróży cesarza, zapewniają, że inna za to podróż przyjdzie do skutku. Między innemi N. fr. Pr. śpiewa dziś już hymn pochwalny na cześć spotkania się trzech cesarzy w Ems. Radość jéj może przedwczesna, telegramy bowiem dzisiejsze zaprzeczają pogłoskom o tém spotkaniu.

W sprawie układów, zawiązanych między Watykanem a Rosyą, donoszą dziś tylko tyle, że układy te tyczyły się petersburgskiego rządzącego synodu i doprowadziły do tego, że synod zrzekł się prawa kontrolowania korespondencyi między Rzymem a biskupami katolickimi, niemniéj mięszania się w sprawy urzędowe duchowieństwa katolickiego. Zastrzegł sobie tylko władzę zawiadowania własnością kościelną.

* **Dowiadujemy się**, że w końcu lipca rb. poseł powiatu krobskiego na parlamencie niemieckim ks. Roman Czartoryski zdawać będzie przed wyborcami swymi w Gostyniu i Krobi sprawę z czynności Koła polskiego. Życzyćby należało, aby i inni posłowie, którzy dotąd sprawy wyborcom swym nie złożyli, również się do obowiązku tego poczuli.

Wiadomości urzędowe.

Referendaryusz intendentury Kołodziejewski mianowany został etatowym sesorem intendentury II korpusu armii.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 24 maja.

(Hr. Gołuchowski chory. — Cesarz nie przyjedzie do Galicyi. — Wniosek ugodowy Kamińskiego. — My a lud wiejski. — Przyszłe wybory. — Ze sejmu.)

(T.) Namiestnik hr. Gołuchowski bardzo niebezpiecznie przedwczoraj zachorował. Dziś ma się chory nieco lepiéj, niebezpieczeństwo jednak nie minęło. Zapalenie błony sercowéj tak zwanego osierdzia jest w ogóle bardzo groźną chorobą, tém bardziéj w podeszłym wieku.

Podług wiadomości autentycznych nadeszłych wczoraj z Wiednia, został zamiar podróży cesarza do Galicyi stanowczo zaniechany. Powody które skłoniły cesarza do zarzucenia myśli odwiedzenia Galicyi w tym roku, są natury politycznéj.

W Wiedniu, a mianowicie w sferach dworskich zrobiła wiadomość o nieszczęsnym wniosku ugodowym pana Kamińskiego najgorsze wrażenie. Od tak zwanéj kwestyi galicyjsko-ruskiéj, od chwili gdy Unitów w Chełmskiém zmuszono do przyjęcia schizmy, popieranéj przez przewódzców partyi ruskiéj w Galicyi, postanowiono odwrócić się, — jako niebezpiecznéj dla kościoła katolickiego a nawet dla państwa. Wniosek ze strony polskiéj postawiony, żądający „sprawiedliwéj regulacyi" stósunków między Polakami a Rusinami galicyjskimi, a postawiony właśnie w chwili wypadków chełmskich, w chwili gdy przewódzcy Rusinów galicyjskich przeciw Unitom chełmskim broniącym się od schizmy, tak demonstracyjnie w swych dziennikach i w sejmie występują, wreszcie w chwili gdy rząd od tych manewrów ruskich się odwraca, musiał i w Wiedniu mocno zadziwić. P. Kamiński lubo przyrzekł w kole iż cofnie swój fatalny wniosek, dotychczas go nie cofnął pomimo wywieranéj na niego presyi ze strony nawet takiéj jak — tak zwana — partya krakowska, która jak wiadomo zawsze dotychczas była za wszelkiemi dla Rusinów ustępstwami, za jak najbardziéj ugodową względem nich polityką. Zachowanie się Rusinów galicyjskich, t. j. tych, którzy Ruś w sejmie naszym w Radzie państwa reprezentują w obec wypadków chełmskich, rozczarowała i panów krakowskich, a raczéj otworzyła im oczy. Przekonali się, że jak dla ludu ruskiego wszystko robić należy, czego tylko dobro ludu tego wymaga, tak z tymi, którzy są tego ludu przewódzcami, nie ma i nie może być żadnego porozumienia. Oby to przekonanie zapanowanowało w całym kraju i oby z naszéj strony zechciano rzeczywiście szczerze ludem wiejskim zajmować się, nie jak dotąd dla demonstracyi, lecz dla istotnego podniesienia tego ludu, który jak dawniéj tak i teraz jest przeciw nam nie tylko w skutek wpływów tych, którzy są wrogami naszymi, lecz i w skutek własnego naszego niedołęztwa, a jeżeli gdzie to w sejmie to niedołęztwo nasze najjaśniéj występuje. Trzynaście lat zasiadamy prawie z jednymi i tymi samymi posłami włościańskimi w sejmie a czy przynajmniéj jednego dla spraw przez większość sejmową polską zastępowanych zjednaliśmy? Ksiądz Pawlików et consortes ma ich zawsze wszystkich i to nie tylko ruskich, lecz i mazurskich chłopów na rozkazy, p. Grocholski i cała nasza większość sejmowa nie ma żadnego głosu włościańskiego do dyspozycyi.

Koło polskie zajmuje się już sprawą przyszłych wyborów do sejmu. Na wczorajszém zebraniu wniósł p. Grocholski, aby jak dawniéj z grona posłów utworzyć komitet mający kierować przyszłemi wyborami. Wniosek ten, jakkolwiek dotychczasowe rezultaty takiego postępowania bardzo niepomyślne wydawały owoce, silnego doznaje poparcia. Uchwała stanowcza jeszcze nie zapadła. Dziś ma koło daléj nad tém obradować.

Dziś w sejmie od rana toczą się rozprawy szczegółowe nad projektem do ustawy zniesienia praw propinacyi. Do godziny 7 uchwalono 22 paragrafów. Resztę 20 paragrafów uchwali sejm prawdopodobnie na posiedzeniu popołudniowém, które się o 5 godzinie rozpoczyna.

Lwów, 24 maja.

(Dwudzieste piąte posiedzenie sejmowe.)

(T) Na porządku dziennym: projekt do ustawy znoszącéj prawa propinacyi.

Ławy poselskie, loże i galerye licznie obsadzone. Marszałek Potocki zagaja obrady o wpół do drugiéj z południa.

Sprawozdawcą jest p. Kornel Krzeczunowicz, który zarazem jest autorem projektu, przez komisyą przyjętego.

Z przemówienia p. referenta przytaczam tu ważniejsze ustępy. Wiadomo, że według projektu ma jeszcze prawo propinacyi t. j. wyszynku gorących napojów, bo prawo wyrobu ustanie natychmiast — pozostać przez 26 lat w ręku dzisiejszych właścicieli przywileju. Przez tych 26 lat ma się zbierać z opłat odszynkowy fundusz na mające się po upływie tego peryodu dzisiejszym właścicielom wypłacić wynagrodzenie. Cyfry potrzebne do obliczenia zebraliśmy, mówi p. Krz., z dat statystycznych. Cyfry są następujące: Jest 600 szynków miejskich, do których ta ustawa ma być zastósowaną (20 miast projekt wyłącza) licząc po 80 złr. opłaty rocznéj za konsensa na te szynki, otrzymamy sumę 48,000; po wsiach i miasteczkach jest szynków propinacyjnych 18,700, dla nich taryfa byłaby w przecięciu 12 guldenów (10 do 20), co uczyni rocznie 224,400 gul., więc razem z poprzednią kwotą 272,400 rocznie. Ta suma po 26 latach fruktyfikowana po 5 proc., wyniesie około 13,600,000 guldenów kapitału wykupna, a po odtrąceniu 14 proc. na podatki i koszta zarządu, zostanie 13 milionów, które będą użyte na wynagrodzenie, a raczéj na „odprawę" dla dzisiejszych właścicieli prawa propinacyi, co uczyni nie więcéj jak dzisiejszy ich dochód z tego prawa 4½ wzięty. Jest to, każdy przyzna, bardzo mało i rzeczywiście wynagrodzeniem tego nazwać nie można. Dając tak mało, trzeba coś dodać, dajmy im więc po przeprowadzeniu wykupna każdemu jeden szynk w miejscowości, w któréj wykonywał prawo propinacyi a przez czas 26 lat pozostawmy im wyłączne prawo wyszynku w ich posiadłościach. Koszta wyśledzenia dochodów będą znaczne. Urzędnicy przy komisyi krajowéj i przynajmniéj 20 miejscowych, będą kosztowali około 260,000 guld. rocznie. W pierwszych więc kilku latach pójdzie cały dochód na urzędników. Po kilku latach koszta te odpadną i może tylko 7000 guldenów zarząd kosztować będzie rocznie, co może da się pokryć przez lepszą fruktyfikacyą dochodów. Niech się na każden sposób nikt nie łudzi, wynagrodzenie będzie bardzo mierne (wiemy, wiemy! wołają z różnych stron posłowie). Co do miast, tłumaczy mówca, że tych nie można zarówno z prywatnymi właścicielami prawa propinacyi traktować. W miastach stanowi propinacya główny ich dochód, z którego najmniejsze wydatki na szkoły, oświetlenie, bruki, policyą itd. opędzają. W obec ogromnych podatków rządowych, nie można podatkami gminnemi te wydatki opędzać. Z tego powodu zastrzega projekt, iż zniesienie propinacyi w 20 najznaczniejszych miastach ma być przeprowadzone w drodze osobnych ustaw.

Przystąpiono do rozpraw ogólnych, uwalniając sprawozdacwę od czytania drukowanego sprawozdania.

Do głosu zapisują się za projektem: ks. Chełmecki, dr. Fruchtman, dr. Kabat, dr. Wajgart, Skrzyński, Cywiński, Wolańscy obadwaj, Gros, Wężyk, Madejski i dr. Kowalski (ruski).

Przeciwko: ks. Stępek, Piliński, Tyszkowski, hr. Golejewski, daléj księża ruscy Zakliński i Krasicki, i chłopi Laskorz, Kuzara, Michalski i Kucygłowski.

Ks. Stępek gorąco jak zwykle przemawia a jest dla tego przeciw projektowi, że tenże i po upływie 26 lat pozostawia dziedzicom jeden szynk we wsi a on nie chciałby widzieć szynków, a najmniéj w ręku obywateli.

Ks. Chełmecki przeciwnie, uważa projekt za bardzo sprawiedliwy i w imię miłości chrześciańskiéj wzywa Izbę, aby go przyjęła.

Ks. Zakliński (ruski) uderza na projekt także z powodu § 4, pozostawiającego nadal przywiléj jednego szynku w ręku szlachcica, przechodzi niby historycznie dzieje propinacyi, powołuje się na jakieś pismo króla Olbrachta, potępiające prawo propinacyi, które nazywa najszkaradniejszym przywilejem szlachty, i wnosi, aby nad całym projektem przejść do porządku dziennego.

Dr. Fruchtman (żyd) w długiéj, dobréj mowie, broni projektu, rozwodząc się szerzéj nad znaczeniem propinacyi dla miast. (P. Fruchtman jest burmistrzem m. Stryja) i gorąco projekt poleca.

Chrzanowski wnosi o zamknięcie rozpraw ogólnych. Izba uchwala wybranie jeneralnych mówców. Przeciwnicy projektu wybierają swoim mówcą ks. Krasickiego, przyczém Golejewski oświad-

SCENY SEJMOWE.

Grodno 1793.

OPOWIADANIE HISTORYCZNE

przez

B. Bolesławitę.

[Ciąg dalszy. Zobacz nr. 110, 111, 114, 115, 117 i 118.]

U stołu nie zmienił się rzeczy porządek... Gospodyni zajęła swój fotel na pierwszém miejscu, w prawo przy sobie posadziła Ankwicza, w lewo była zmuszoną dać krzesło kuzynce, daléj za nią siedział rotmistrz, a za Ankwiczem szambelan. Ekonom, który czasem dopuszczany bywał do stołu pańskiego, nigdy nie przychodził przy gościach.

Mijając męża, gdy siadali, Milusia szepnęła mu w ucho: — Bądźże dla Ankwicza uprzejmym, dolewaj — proś — o ciebie idzie.

Oczy wielkie otworzył szambelan.

— Ja ci to późniéj wytłumaczę.

Siedli. — Rozmowa wszczęła się o trudności znalezienia mieszkania w Grodnie przyzwoitego, o ciasnocie, drożyznie. — Ankwicz jednak obiecywał się postarać o wygodne pokoje dla państwa szambelaństwa. Mówił tak jakby już wyjazd był rzeczą postanowioną. Gospodarz obrócił się do żony.

— A — to my... tego!

— Zapewne! zapewne! nie zawadzi, żebyś się królowi przypomniał... Wszak to obowiązek szambelana.

Wyprostował się pan i na rotmistrza spojrzał pogardliwie, jakby mu chciał powiedzieć — A widzisz ty... jakiś — ja jestem szambelanem — a ty co?

Rotmistrz był daleko w téj chwili szczęśliwszy, niż gdyby nawet wielkie podkomorstwo zyskał... Wiedząc, że — przy gościach nikt mu nic nie powie, w szklankę sobie nalał wódki gdańskiéj i wypił ją jak wodę. Panna Justyna spojrzała na niego, zrobił minę zuchwałą i szklanką jeszcze stuknął...

Nie szło o wódkę — ale trzeba było znać rotmistrza. O ile był potulnym barankiem na czczo, po napoju stawał się prawdziwym szaleńcem, nie oszczędzającym nikogo. Było więc niebezpieczeństwo, aby się z czém nie wyrwał, bo w takim razie winaby spadła na pannę Justynę. Ktoby był patrzał na starego opoja... zdziwiłby się szybkości, z jaką na niego działał trunek... już widać było wracające doń życie... Siostra spojrzała, poznała to i z wymówką zwróciła się do panny, która dała jéj znak, że na to nic poradzić nie mogła... Pozostawało prosić Pana Boga, aby rotmistrz gęby nie otwierał...

— Nie będzie to z naszéj strony bez pewnéj ofiary — odezwała się półgłosem gospodyni do Ankwicza — jeżeli wypadnie pojechać do Grodna... ale... uczyniemy to chętnie. — Już to koszt znaczny... lecz skoro król J. M. tego sobie życzy i inni... cóż robić... to obowiązek... mój kotek téż niechby się przypomniał... Słowo daję ci, ministrze, my jesteśmy pokrzywdzeni... nie ma tego człowieka między szambelanami, żeby orderu nie miał. Kotek tyle czasu służy... a o nim zapomniano... ale...

Chciała mówić daléj, gdy rotmistrz tak prychnął głośno, że się szkło na stole zatrzęsło... Spojrzał na szambelana, nadął się, wypiął piersi i ręką mu pokazał wstęgę...

— A już jeżeli szwagierek dostanie order — jak Boga kocham — zawołał, to mnie coś powinni téż dać... Jeżeli on jest mężem, to ja jestem bratem... on gra na pikulinie, to prawda, ale ja grałem szablą po karkach...

— Ej? Ej? — odezwał się szambelan — co to tego!

Pani Emilia surowym wzrokiem zmierzyła brata.

— Proszę cię... bardzo proszę... żadnych konceptów.

Na twarz jéj wystąpił rumieniec, i już zawczasu tłumacząc się Ankwiczowi, szepnęła mu — Trochę pod hełmem... to nieszczęście...

— A! rzekł minister — byle zabawnym był — cóż to szkodzi.

— Drapieżnym bywa...

— Ja to lubię — roześmiał się Ankwicz i zwrócił ku rotmistrzowi.

— Gdzieżeś to waćpan po tych karkach z szablą jeździł? — zapytał.

— A! gdziem ja nie był! Chodziłem nawet na Turka! krzyknął rotmistrz — ale chleb żołnierski, to torba żebracza... Co mi z tego — rozumu zbyłem, zdrowiem stracił, pieniądze poszły precz... i pragnienia napytałem takiego, co go niczém nie mogę zgasić... a tu mi pod pozorem dyety siostra i szwagier pić nie dają! Sądź pan sam! Nie nędza to?

— Rotmistrzu! krzyknęła gospodyni, zakazuję ci... proszę.

— Ani myślę słuchać! No — to co! no to co? Jakże nie mam być zły... taki gapimucha będzie orderem na brzuchu mi imponował...

Ankwicz się zaczął śmiać — szambelan się zerwał z krzesła, ale żona dała mu znak, aby siadł, co téż dopełnił. — Rotmistrz burczał niepowstrzymany.

Panna Justyna z oczyma spuszczonemi siedziała jak wiśnia czerwona i drżała.

Wiedziała piękna Milusia, że tu jakiegoś heroicznego należało użyć środka, skinęła na brata, który, stołek obaliwszy, przybiegł do niéj.

— Słuchaj, nie rób mnie i domowi wstydu, weź karafkę ratafii, idź do swojéj stancyi, ale, jeśli mi się pokażesz przed wyjazdem Ankwicza, daję ci słowo — na cienie ojca i matki...

Tu mu się nachyliła do ucha i resztę szepnęła cicho.

Rotmistrz się skłonił.

— Przepraszam szanowne towarzystwo, gwałtownego dostałem bólu zębów... muszę iść na ustęp. Więc — dobréj nocy.

Ankwicz się nieco podniósł.

— Ale nieoszacowany! zawołał.

Milusia rozchmurzyła się... szambelan odetchnął swobodnie.

Reszta wieczerzy upłynęła spokojnie.... Ankwicz opowiadał znowu, zaręczał za teatr francuzki, z Petersburga obiecywali przybyć włoscy muzykanci. Hrabina Camelli miała zachwycać swym głosem. Oczekiwano improwizatora z Neapolu, którego nuncyusz protegował. Na Horodnicy salę Sievers do balów przygotował już wcześnie, oprócz tego mieli występować marszałkowie sejmowi pp. Pułaski, Kossakowscy.

Spodziewano się Zubowa.

Najświetniejsze były zabawy i rozrywek widoki.

Gdy po wieczerzy wyjeżdżał Ankwicz, z oficyny wyszedł rotmistrz, ręce złożył w trąbę i z całéj siły krzyknął:

— Hurra!!

Posłano na folwark po stróżów dla perswazyi, bo był już zupełnie pijany i szwagra przezywał wyrazami, których w żadnym nie ma słowniku, przyczém się i siostrze dostało.

— Ten rotmistrz — powracając do pokoju, rzekł do żony szambelan — to prawdziwie... tego!! I straszno głową pokręcił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cza, że za niego, gdy on z zupełnie innych powodów jest projektowi przeciwnym, ks. Krasicki nie mówi. Zwolennicy projektu wybierają swoim mówcą dr. Madejskiego.

Pierwszy przemawiał ks. Krasicki. Jest on przeciwny takiéj ustawie zniesienia prawa propinacyi, która 1) utrzymuje to prawo przez 26 lat, a 2) która orzeka, że i po 26 latach prawo to przynajmniéj co do jednego szynku w każdéj miejscowości przysłuża właścicielowi. Jest to ustawa niesprawiedliwa, dążąca do dalszego utrzymania wstrętnego przywileju i do dalszego rozpajania ludu. (Z prawicy: brawo!) Popiera więc mówca wniosek Zaklińskiego, przejścia do porządku dziennego.

P. Madejski, broniąc projektu, powołuje się co do sposobu wywłaszczenia na Morawią, Szlązk i Czechy, gdzie tych samych użyto podstaw co do § 4, pozostawiające jeden szynk uprawnionemu, powołuje się na Poznańskie i Królestwo Polskie i w końcu dziwi się, jak przeciwnicy, którzy tak wymownie potępiają prawo propinacyi, teraz, gdy mają projekt zniesienia tego prawa, mogą wnosić, aby przejść nad nim do porządku dziennego, więc utrzymać nadal dzisiejsze potępione przez nich prawo. (Oklaski.)

Sprawozdawca Krzeczunowicz. Chcecie, aby przejść nad projektem do porządku dziennego, to znaczy odroczyć znowu całą sprawę. Gdybyśmy przed 20 laty tę ustawę uchwalili, byłaby sprawa już ukończona, gdy ją dziś uchwalimy ukończy się ona bodaj za 26 lat (brawo), a gotowiśmy i dziś oddać wam i prawa i ten jeden szynk, ale uchwalcie, że kraj bierze na siebie ciężar wynagrodzenia nas. W r. 1869 podobną wniesiono tu ustawę, wtedy także proponowaliście przejście do porządku dziennego i ten sam ks. Krasicki jak dziś tak i wtedy głosował za odrzuceniem ustawy. Wówczas ks. Krasicki był przeciw projektowi dla tego, że tenże zaraz znosił propinacyą, teraz jest przeciwny, ponieważ nie zaraz znosi się propinacya. (Brawo.)

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem ruskim, przejścia do porządku dziennego nad projektem. Na wniosek Golejewskiego głosowano imiennie. Za wnioskiem przejścia do porządku dziennego głosowało 28 chłopów i ks. ruskich (między tymi i ks. Kaczała.) Z polskiéj większości p. Piliński.

Przeciw odrzuceniu głosowało 85, między tymi i ks. Stępek i hr. Golejewski a z ruskich Kowalski, Kaszewko, biskup Stupnicki i ks. Zawadowski, z włościan Szarlej i Chrapek.

Paryż, 25 maja.

(Optymizm Francuzów co do polityki zagranicznéj. — O nowym wydziale trzydziestu. — Scrutin de liste i Scrutin par arrondissement. — P. Ducros w Lugdunie. — Polityka zagraniczna Anglii. — Żałobna uroczystość w Montmorency. — Kazanie ojca Dom Guépin.)

S. E. Zakończenie pokojowe przesilenia europejskiego jest ciągle przedmiotem uwag dziennikarskich, a zapatrywania ich w téj mierze zdają się nam być nieco optymistyczne. Do wypowiedzenia wojny mówią oni, potrzeba pretekstu, a ten nie tak łatwo się znajduje; my powiedzielibyśmy przeciwnie, że nigdy nikomu a tém bardziéj silniejszemu o preteksta nie było trudno, jak wykazują historya i znana bajka wilk i jagnię. — Wojnę zaś bez przyczyny wypowiedzieć, mówią daléj Francuzi, jest dziś rzeczą niemożliwą, bo Europa obuziła się i patrzy z nieufnością na działania Niemiec; interes i poczucie sprawiedliwości nie pozwalają innym mocarstwom europ. pozwolić silniejszemu bezprawnie gniatać słabszego sąsiada. Wszystkie te rozumowania powtarzano i u nas przed wiekiem . . . a jednak! Ależ Journal des Débats drukuje list od dostojnika rosyjskiego zawierający między innemi ustęp następujący: „Wiecie że nie mamy do was żadnéj niechęci, przeciwnie, uznajemy nawet, że siła i wielkość Francyi są koniecznością dla naszego bezpieczeństwa. Le bonbillet qu'à la Châtre! Nam sam król pruski Fryderyk Wilhelm urzędowo, na sejmowych posiedzeniach przyrzekał pomoc i uroczyste czynił oświadczenia, a sam najpierwszy wyciągnął rękę po łupy nasze. Rosya zapewne może obawiać się potęgi pruskiéj, ale ma ona inne także cele, do dopięcia których mogłaby wiernemu sąsiadowi pozwolić ze swéj strony zagrabiać cudze dziedziny: „tobie zachód a mnie wschód“ mogłoby stać się kiedyś hasłem przymierza między wujem a siostrzeńcem. Tyle co do interesu; co się zaś tyczy poczucia sprawiedliwości, trzeba być dziennikarzem francuzkim, aby wspomnieć o niém dzisiaj w kwestyi polityki międzynarodowéj. A więc nie łudzić się trzeba, ale korzystać z danéj chwili wypoczynku, aby wzmacniać się raz bardziéj, bo strzeż nego Bóg strzeże, i mocny tylko znajduje sprzymierzeńców.

Pierwszym warunkiem do wzmocnienia się na zewnątrz, jest bezwątpienia zaprowadzenie wewnątrz stałego porządku i osadzenie konstytucyi krajowéj na trwałych posadach. Mamy nadzieję że przyjdzie do tego. Dzisiaj Zgromadzenie ma zamianować na posiedzeniu publicznem nowy wydział trzydziestu, mający roztrząsać nowe projekta organiczne uzupełniające, które p. Dufaure przedstawił. Różne koła parlamentarne targują się jeszcze co do wyboru członków tego wydziału; prawica chciałaby mieć w komisyi 17stu swoich to jest monarchów; sama większość nie przychyli się do tego dziwnego żądania, ale dotąd nie ma zgody między lewicami a prawém centrum w téj kwestyi; jednakże w najgorszym razie większość zapewnioną jest zwolennikom konstytucyi z 25 lutego to jest tym, którzy poprzerabiają projekta p. Dufaure, z nadzwyczajną gwałtownością skrytykowane przez organa prawicy, tak bonapartystowskie jak i legitymistowskie.

Drugi spór toczy się w dziennikach między prawem centrum a połączonémi lewicami co do prawa wyborczego; prawe centrum a z niém minister p. Buffet żądają zniesienia głosowania par liste, i chce zaprowadzić głosowanie jednoimienne okręgami (scrutin uninominal par arrondissement.) Prawe centrum uchwaliło jednomyślnie, że popierać będzie utrzymanie głosowania par liste. P. Buffet sądzi, że ministerstwo winno postawić kwestyą gabinetową, bo ministrowie dzićby nie mogli, gdyby się utrzymał dawny sposób głosowania. Inni jednak ministrowie byli zdania, że równie szkodliwszą byłoby rzeczą usunięcie się gabinetu jak utrzymanie głosowania par liste, a prawdopodobnie i tu nie będzie kwestyi gabinetowéj, co wiek mówi o tém ostatnia nota Agence Havas, a, jak dawniéj tak i dzisiaj zbyt często czerpie natchnienie od p. de Broglie.

Dyskusya w Izbie o kolejach żelaznych bardzo wolno idzie; innemi obradami przerywana, nie bardzo pochwalana, zajmuje ona tylko scenę parlamentarną, podczas kiedy za kulisami, odbywają się inne roboty więcej zajmujące chociaż mniéj może w gruncie pożyteczne. Nie mało także rozmawiają o tajemniczych dotąd wypadkach w Lugdunie, gdzie prefekt znany z gorliwości antirepublikańskiéj p. Ducros miał odkryć jakieś tajne stowarzyszenie; orewidowanie domów, aresztacye niepokoją wielkie miasta, a prawdopodobnie skończy się na niczém albo nascetur ridiculus mus.

Nowa postawa Anglii i bardzo znaczący artykuł Timesa o jéj polityce zagranicznéj bardzo dobre tutaj zrobił wrażenie. Jeżeli w istocie, wielkie to mocarstwo zechce obudzić się ze snu merkantylizmu i samolubstwa handlowego, jeżeli baczne na niebezpieczeństwa jakie i jemu grozić mogą tak na morzu jak i na lądzie, tak w Europie jak i w koloniach, będzie pilnie śledziło wzrost potęg europejskich, w celu utrzymania równowagi dzisiaj zrujnowanéj, może będzie ono w stanie powtórzyć to, co mówił dawniéj Henryk VIII podczas walki między Franciszkiem I a Karólem V: „ten zwycięzcą, komu ja pomagam.“

Odbyła się i w tym roku jak zawsze żałobna uroczystość w Montmorency dnia 21 maja, urządzona przez Towarzystwo historyczno-literackie, na cześć Juliana Ursyna Niemcewicza, jenerała Kniaziewicza i innych rodaków zmarłych na wygnaniu. Kazanie miał Ojciec Dom Guepin, znany autor życia Ś. Józefata, który umyślnie przyjechał z Solesmes w tym celu. Wzniosłe jego, uczone i głębokie przemówienie zawierało historyą Unii będącą tak boleśnie dzisiaj na czasie i krytykę Polaków, którzy z Unji nie umieli skorzystać należycie.

Zurych, 23 maja.

(Kongres robotników.)

(sk.) Przez cały ubiegły tydzień bawiłem w Bazylei, dokąd na Zielone świątki zjechali się byli ze wszystkich zakątków Szwajcaryi delegaci robotników celem odbycia kongresu. Obradowano przez trzy dni z niezmordowaną pilnością, a co ważniejsza, z taktem i parlamentarną dojrzałością, któréj „mieszczańskie“ nawet pisma nie mogły odmówić uznania. Temu, kto znał ten zastęp zapalonych zapaśników z przed kilku laty i dziś mu się z uwagą przypatrywał, łatwo się było dopatrzyć znacznego postępu tj. wielkiéj zmiany na lepsze. Jest to jeszcze zawsze ta sama „młódź straszna ufna, w swoje ramiona — fidens juventus horida brachiis“ trwająca w rokoszu przeciw nowoczesnemu Jowiszowi — kapitałowi, lecz dziś już zaczyna coraz więcéj przychodzić do przekonania, że nie osięgnie Olympu piętrząc Pelion na Ossę i że „ślepa siła upada pod własnym ciężarem, a miarkowaną tylko wynoszą do znaczenia bogowie.“ I wątpić należy, czy wynajdą nową jakąś Etnę dla pogrzebania jéj pod nią ci, których strachem napełnia i zgrozą.

Nie myślę tu naturalnie zajmować się bliższém określaniem prac kongresowych; pewne spostrzeżenia jednak, które mi się nastręczyły podczas téj trzydniowéj obserwacyi, godne są, mniemam, wzmianki, ile że dotyczą klasy społeczeństwa, która się wcale nie tai z zamiarem przeistoczenia do gruntu istniejącego w świecie polityczno-społecznym porządku — w drodze pokojowych reform, jak zapewniają jéj przewodnicy.

Organizacyi robotników szwajcarskich daleko jeszcze do jednolitości. Istnieją między nimi stronnictwa i koterye, które jakkolwiek schodzą się w jednym punkcie tj. w walce przeciw kapitałowi, różnią się przecież wielce co do wyboru środków, mających im zapewnić zwycięztwo. Do niedawna różnice te uwydatniały się bardzo jaskrawo, wywoływały starcia, skandale; dziś coraz bardziéj zaczynają przycichać i zgoda powszechna nie zdaje się być daleką. Oto w pobieżnych zarysach przebieg tego procesu. Ruch robotników został do Szwajcaryi przeniesiony z zagranicy i rozwinął się tu, dzięki swobodzie, jaka istnieje w tym kraju, bardzo szybko. Brały w nim udział szczególnie obce pierwiastki, których znaczna tu rok rocznie napływa ilość. Im skrajniejsza, radykalniejsza doktryna, tém większe pozyskiwała oklaski u tych tłumów napływowych. Internacyonał zapanował. Gospodarka taka krzycząca i rzucająca się dla krzyku jedynie i rzucania się nie mogła się naturalnie podobać praktycznym Szwajcarom. Założyli byli już dawniéj stowarzyszenie dla strzeżenia interesów klasy robotniczéj pod nazwą „Grütliverein“, przyjmując patryotyzm za główną podstowę swoich dążeń. Z nich tedy powstało stronnictwo umiarkowane, które działało potężnie przeciw włóczęgowskim ideom, rozszerzanym przez członków internacyonału. Wszakże i te dwa główne stronnictwa, skrajne i umiarkowane, działając wzajemnie na siebie, nie długo wytrwały w jedności. Potworzyły się w nich centra mniéj więcéj zbliżone do siebie. I z nich to trzy lata temu, gdy internacyonał podupadł był bardzo w opinii, utworzył się „Związek szwajcarskich robotników“ liczący obecnie do 6000 członków, a blizko 5000 Szwajcarów. Okoliczność, że do utworzenia tego nowego towarzystwa przyczyniły się najbardziéj osobistości, które w internationale wybitne zajmowały stanowiska, i że związek zorganizowano na wzór internacyonału, była powodem do twierdzenia, że jest tylko filią ostatniego stowarzyszenia, któréj dano odmienną nazwę, aby przyciągnąć więcéj członków i właściwie dążności ukryć przed publiką. Dla téj to przyczyny nowy związek nie zdołał dotąd w swém łonie skojarzyć wszystkich istniejących stowarzyszeń robotniczych, jak to zamierzał w chwili swego powstania. Tak konserwatywna część „Grütliverein“ jak radykałowie internacyonału stronią od niego, choć z ostatnimi więcéj sympatyzuje niż z pierwszymi. Mimo to można go zdaniem mojém uważać śmiało za punkt środkowy, około którego zgrupuje się prędzéj lub późniéj wszystko, co należy w Szwacaryi do robotniczéj klasy.

Były też reprezentowane na kongresie wszystkie rozliczne pierwiastki, które obecnie już wchodzą w skład tego związku. Ich przegląd ułatwi mi charakterystykę ruchu tutejszych robotników. Najprzód uderzał cię zastęp młodych ludzi o twarzach mniéj inteligentnych jak zarozumiałych, mniéj energicznych jak uporczywych. W oczach ponury palił im się ogień. O wrzących namiętnościach świadczyły głos i ruchy i oblicza, nacechowane tą bladością, na którą składają się natężona po fabrykach robota i wybryki in Baccho et Venere. Z akcentu poznawałeś, że to obcy: Niemcy. Mówili czelnie — z pewnością siebie — z widoczną pogardą dla „głosującéj gawiedzi,“ krzykliwym głosem; wywijali rękoma — jakby je uważali za skrzydła wiatraku; lubowali się w górnolotnych, groźno brzmiących frazesach, w żadnéj mowie tych zapaleńców nie brakło zjadliwych wycieczek przeciw fabrykantom, bankierom i mieszczuchom. Zaledwie dwóch czy trzech z tego grona przemawiało trzeźwiéj nieco i umiarkowaniéj i oni to zajmowali większą część krzeseł, przeznaczonych dla prezydyum kongresu. To agitatorowie, używani do dwóch rodzajów agitacyi, za pomocą których komitet związkowy usiłuje rozszerzać swoje teorye, mianowicie do agitacyi tak zwanéj „latającéj,“ która polega na tém, że agitator od jednego miasta do drugiego podróżuje i miewa wszędzie odczyty o celach i dążnościach ruchu, i „miejscowéj,“ która odbywa się w pewnych ograniczonych okręgach. Drugą główną grupę tworzyli w tém zebraniu właściwi robotnicy, powiedziałbym robotnicy poczciwi. Tu spotykasz głowy siwizną przypruszone; twarze jaśnieją energią, która się zwykła wyrabiać w twardéj o byt walce; obok niéj przebija cierpienie, coś jakby żal, lecz bez nienawiści. We wzroku spokój z mocną nadzieją w zwycięztwo dobréj sprawy. W wystąpieniach zachowują powagę i umiarkowanie; mówią krótko, zawsze wprost do rzeczy zmierzając, bez retorycznych zwrotów, jakby do wystąpień publicznych nie przyzwyczajeni. Czasem tok rozpraw zapala i mówców téj grupy. Wtedy drzemiąca w ich piersiach siła budzi się i objawia z niezwykłą mocą. Drzy w sali powietrze ich męzkim a donośnym gniewem — na stołach, przy których siedzą, skaczą ołówki od uderzeń pięściami, blade od febrycznych wysileń lica płoną świętém oburzeniem. Ta mimika stokroć wymowniejsza od prostych wyrazów, których zwykle używają i w których mimo starań ukrycia przebija akcent ludowy. Trzecie wreszcie, bardzo małe grono, składało się z pięciu, sześciu ludzi podeszłego i średniego wieku, których zaliczyłbyś raczéj do klasy mieszczańskiéj, jak do robotników. Twarze rumiane, pełne, zadowolone; na okrągłych brzuszkach kołysały się grube, ciężkie złote łańcuszki od zegarków; na tłustych palcach błyszczały pierścionki; postawę mieli protektorską. Byli to dygnitarze szwajcarscy, posłowie na sejmy, którym się udało wspiąć do tych godności na barkach robotników. Bronią oni interesów swoich klientów tak po sejmach jak i w „mieszczańskich“ dziennikach, których są właścicielami lub redaktorami. Do rozpraw nie mięszali się wcale, na posiedzenia przybywali późno, głosowali jednak na równi z innymi delegatami.

Z takim zjazdem zwykli robotnicy łączyć także agitacyą dla swojéj sprawy. Tego roku n. p. urządzili dwa zebrania ludowe, jedno celem skłonienia bazylejskich robotników do głosowania za dwoma prawami związkowemi, o których ma lud orzec w ostatniéj instancyi, drugie celem zawiązania kasy dla słabych i zwabienia członków do związku. Dali także w sali posiedzeń wieczorek muzykalno-dramatyczny, na który zebrało się do tysiąca ludzi. Komedyjka, którą odegrano, była istotnie pocieszną. Czteréj mieszczanie siedzą przy dobrze zastawionym stole, obchodząc dzień urodzin burmistrza. Rozmowa toczy się o robotnikach. Dążenia ich naturalnie potępione. Burmistrz odpowiada nadto gościom ze strachem o gotującym się rokoszu robotników, o którym zawiadomił go policyant. Jako dowód podaje okoliczność, że robotnicy chcą zwołać zebranie ludowe. Wieść ta wszystkich oburza. Wtém wpada policyant do pokoju z doniesieniem, że tłum robotników zbliża się do mieszkania burmistrza w niewiadomym celu. Na ulicy słychać krzyki i wołania. Wszyscy pewni, że to bunt, komuna. Burmistrz mdleje, policyant traci głowę, goście chowają się pod stół. Robotnicy wpadają do mieszkania i — jeden z nich w imieniu wszystkich składa drżącemu ze strachu burmistrzowi życzenia w dzień urodzin. Taki bowiem był powód zbiegowiska. Oprócz wieczorku urządzono także wycieczkę za miasto, z któréj wrócono z pochodniami.

NIEMCY.

* **Berlin**, 27 maja. Poprawki w projekcie do prawa o administracyi majątków kościelnych poczynione przez Izbę panów dotyczą dwóch tylko paragrafów a mianowicie §§ 21 i 23. Paragraf 21 uległ tylko małéj redakcyjnéj zmianie, natomiast do § 23 przyjęła Izba panów poprawkę hr. Udo Stolberg, za którą i rząd się oświadczył, zwalniającą przewodniczącego dozoru kościelnego proboszcza od obowiązku uczestniczenia w obradach reprezentacyi gminnej na jéj żądanie. Izba deputowanych nałożyła ten obowiązek na proboszcza. Skutkiem powyższéj poprawki Izby panów cały projekt odesłanym będzie Izbie deputowanych w tych dniach. Na wczorajszém posiedzeniu Izby panów załatwiono się szybko z ostateczném przyjęciem ustawy klasztornéj prawie bez dyskusyi i przyjęto takową 66 głosami przeciw 24 gł. Ustawa klastorna przeszła w Izbie panów bez żadnéj zmiany, tak iż obecnie należy się spodziewać jéj publikowania. Dzisiejsze posiedzenie Izby panów poświęconém było ordynacyi prowincyonalnéj nad którą dyskusya toczyć się będzie jeszcze i w dniu jutrzejszym. — Izba deputowanych zbiera się po dwutygodniowych wakacyach jutro na pierwsze posiedzenie.

Kreuz-Ztg. dowiaduje się, iż na rozkaz ks. Bismarcka biuro prasowe w ministerstwie spraw zagranicznych zniesioném zostało zupełnie aż do dalszego rozporządzenia. Kreuz-Ztg. podaje wiadomość tę z zastrzeżeniem, oczekując bliższych w téj mierze informacyi.

Minister Falk przesłał wszystkim uniwersytetom monarchii okólnik, w którym zawiadamia takowe, że w tegorocznym budżecie ma do dyspozycyi fundusz 54,000 marek na stypendya dla przyszłych i obecnych niezamożnych prywatnych docentów przy uniwersytetach. Roczne stypendyum może udzieloném być tylko w wysokości 1500 marek i to nie dłużéj jak przez lat 4. Otrzymują je zaś tylko ci doktorzy lub prywatni docenci, o których wyda odnośny fakultet opinią, że mają uzdolnienie do zajęcia późniéj katedr uniwersyteckich. Powyższe stypendyum ma na celu wspomaganie niezamożnych młodych ludzi, którzy poświęcili się karyerze uniwersyteckiéj i dla braku funduszów musieliby ją opuścić, przez coby państwo narażoném było na stratę wielu znakomitych sił nauczycielskich.

Cały Berlin zajęty chwilowo nowymi gośćmi, którzy w dniu jutrzejszym przybywają na dwór monarszy. Punkt o 7 godzinie 15 minut wieczorem ma stanąć jutro Oskar II. wraz z małżonką w murach stolicy Niemiec a o 8 godzinie danym będzie wielki obiad galowy w zwierciadlanéj sali królewskiego zamku. W sobotę odbędzie się wielka parada pod Berlinem, wieczorem przedstawienie w operze, w niedzielę obiad w nowym pałacu w Potsdamie, poczem przejażdżka po parkach królewskich. W poniedziałek i wtorek również przeglądy i ćwiczenia wojskowe a w środę 2 czerwca opuści królewska para szwedzka Berlin. Półurzędowa Provinzial Corresp. donosząc o wizycie szwedzkiego monarchy na dworze berlińskim dodaje, że Oskar II. urodzony 21 stycznia 1829 r., wstąpiwszy 18 września 1872 na tron Szwecyi i Norwegii, okazywał zawsze jak najżywszą sympatyą dla Niemiec, a mianowicie dla cesarza Wilhelma. — Cesarz Wilhelm ma, wedle najnowszych rozporządzeń, udać się już 5 czerwca do Ems. Co się tyczy zaś zamierzonéj podróży monarszéj do Włoch, półurzędowe donoszą organa, że takowa nastąpi w jesieni tego jeszcze roku, wbrew twierdzeniom dzienników odraczających ją aż do wiosny przyszłego roku.

AUSTRYA I WĘGRY.

* **Wiedeń**, 26 maja. Podróż cesarza austr. do Galicyi nie przyjdzie stanowczo do skutku; zawiadomiono już o tém urzędownie marszałka sejmu galicyjskiego i dyrektora jeneralnego kolei Karóla Ludwika. Wszystkie dzienniki wiedeńskie i galicyjskie zajęte dziś tą podróżą zastanawiając się nad powodami jéj zaniechania. Korespondent wiedeński do Czasu stwierdzając że monarcha zamierzając odwiedzić dwie wschodnie prowincye, nie miał na oku żadnych celów, dotyczących zagranicznéj polityki, zapisuje zarazem, że odezwały się z jednéj strony głosy, że w Galicyi mogłoby przyjść do demonstracyi i to w duchu narodowo-polskim lub w duchu kościelnym, z drugiéj strony, że obchód stuletniéj rocznicy wcielenia Bukowiny do Austryi drażnić może Rumunów zagranicznych.

Wspominaliśmy już o uwięzieniu w Wiedniu niejakiego Józefa Wiesingera, który podobnie jak Duchesne miał zrobić ofertę zamordowania ks. Bismarcka. O zajściu tém donoszą dzienniki wiedeńskie: Dnia 12 bm. otrzymał mieszkający w tutejszém kolegium jezuickiém prowincyał O. Bülow list zapieczętowany, w którym nieznajomy jakiś ofiaruje się za cenę okrągłego miliona złr. zgładzić ks. Bismarcka. Zadatku żąda 200,000 złr., za skutek niezawodny ręczy. Po odpowiedź zgłosi się 15 bm. „Wiesinger.“ W przypisku zapewnia piszący najzupełniejszą dyskrecyą w tym nawet razie, gdyby zamach się nie udał a morderca został schwytany. Prowincyał udał się bezzwłocznie do biura policyjnego prezydyalnego i zawiadomił o wszystkiém prezydenta policyi Marxa. Ten zniósł się z sądem krajowym i w porozumieniu z tą ostatnią władzą polecił jednemu z wyższych urzędników policyjnych, by w towarzystwie ajenta policyjnego udał się dnia 15 bm. do mieszkania prowincyała i uwięził tutaj człowieka, którego jako Wiesingera wskaże mu gospodarz. Wszystko to uskuteczniono w największéj tajemnicy. O godzinie 1 po poł. dnia 15 bm. zjawił się w gmachu kolegium jezuickiego jakiś przyzwoicie ubrany człowiek i zapytał się, czyby nie mógł się widzieć z prowincyałem. Zaprowadzony do mieszkania prowincyała, przedstawił się jako Wiesinger. Wtém na znak dany zjawił się urzędnik, aresztował Wiesingera i odwiózł na policyą, gdzie pierwsze odbyło się z nim przesłuchanie. Uwięziony liczy lat 35 i jest kancelistą w jakimś zakładzie. Z początku sądzono, że ma wspólników, supozycya ta jednakże okazała się wkrótce jako bardzo względna, biegli bowiem w sztuce orzekli, że pismo oferty bardzo jest podobném do pisma Wiesingera, nieznajomy przeto a Wiesinger to jedna i ta sama niezawodnie osoba. Wiesinger utrzymywał w śledztwie, że osoba, która poleciła mu doręczyć list prowincyałowi, miała na odpowiedź oczekiwać w parku miejskim. Skutkiem tego puszczano Wiesingera przez dni kilka pod czujną naturalnie strażą do rzeczonego parku — nieznajomy jednakże nie pokazał się.

Dzienniki wiedeńskie w tém się zgadzają, że planowi Wiesingera brak wszelkich motywów politycznych i że ma się tu do czynienia ze zwykłym oszustem, pragnącym wymódz na prowincyale mniejszego lub większego datku.

FRANCYA.

* **Paryż**, 23 maja. Na dzisiejszém posiedzeniu Izby wersal. przystąpiono do wyboru komisyi trzydziestu do uzupełniających projektów konstytucyjnych. W głosowaniu wzięło udział tylko 630 deputowaych, bo wielu legitymistów i bonapartystów wstrzymało się zupełnie od głosowania. Absolutna większość głosów wynosiła zatem 316, którą otrzymało tylko 13 deputowanych a mianowicie trzech członków republikańskiéj lewicy, sześciu lewego centrum i czterech grupy Wallon, prawe centrum i prawica nie miały ani jednego reprezentanta pośród tych trzynastu. Największą ilość głosów otrzymali następnie członkowie lewego centrum jak Christofle, Waddington, hr. Rampont, daléj Juliusz Simon, Albert Grévy, de Mahy i Gambetta podczas gdy kandydaci prawicy mieli bardzo małą tylko liczbę głosów i prawica poniosła przy głosowaniu zupełną porażkę. W dniu jutrzejszym uzupełni, Izba komisyą, która składać się będzie przeważnie z członków różnych frakcyi lewicy jeżeli legitymiści i bonapartyści nie przeważą szali na stronę prawicy. Dodać tu jeszcze należy, że z wybranych na dzisiejszém posiedzeniu Izby 13 członków komisyi, 10 jest stronnikami głosowania wedle list wyborczych tak że już obecnie przewidzieć można, iż większość komisyi wystąpi przeciw rządowi w ważnéj kwestyi sposobu głosowania. Rząd jak wiadomo postanowił nie ustępować od głosowania wedle okręgów.

Rewizye policyjne w Lugdunie narobiły wiele złéj krwi i oburzenie ztąd powstałe, mianowicie w kołach adwokackich, trwa dotąd. Rewizya u adwokata Andrieux i sędziego trybunału Bellin, już podeszłego wieku, wywołała wielkie niezadowolenie i liczne objawy sympatyi dla p. Bellin. Aresztowań nie było żadnych, natomiast cytowano przed sędziego śledczego dwie osoby, pp. Vallier i Lucien Sauret. Właściwym powodem rewizyi policyjnych miało być wykrycie przez prefekta Ducros stowarzyszenia trudniącego się kwestyą publicznego nauczania. To też XIX. Siècle występuje skutkiem tego nader ostro przeciw rządowi podnosząc, że takowy nie tylko patrzy spokojném okiem na polityczne stowarzyszenia klerykalnych, ale nadto popiera je, czego dowodem uroczystość w kościele Notre Dame, w któréj udział brali nie tylko najwyżsi urzędnicy państwa, wielu jenerałów i oficerów, ale nawet adjutant prezydenta Mac-Mahona.

Bien Public dowiaduje się, że pewien deputowany prawicy otrzymał w tych dniach list od hrab. Chamborda i że takowy będzie prawdopodobnie ogłoszonym.

W Nimes umarł w 62 roku życia biskup tamtejszy Plantier, jeden z najznakomitszych i najzagorzalszych prałatów Francyi. Biskup Plantier był synem ubogiego ogrodnika, a wstąpiwszy w r. 1837 do duchownego stanu, został niebawem profesorem hebrajskiego języka przy teologicznym fakultecie w Lugdunie a w roku 1855 wyniesionym został na biskupstwo w Nimes. Za czasów cesarstwa listy jego pasterskie w kwestyi rzymskiéj wywołały zatarg z ówczesnym ministrem wyznań Rouland i spowodowały nawet naganę postępowania biskupa w Monitorze.

WŁOCHY.

* **Rzym**, 25 maja. Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych stanął na porządku dziennym wniosek jenerała Garibaldiego co do uregulowania Tybru. Jenerał w dłuższéj przemowie starał się wykazać korzyści, jakich kraj spodziewać się może po téj regulacyi. Izba deputowanych przyjęła na posiedzeniu z 21

...terechdniowych rozprawach wniosek do usta- ...nizacyi milicyi komunalnéj i terytorialnéj. ...terytorialna (pospolite ruszenie) składać się bę- ...wysłużonych żołnieży regularnego wojska i zmo- ...néj milicyi obrony krajowéj. W każdéj gminie obowiązani do milicyi terytorialnéj tworzą za- ...milicyą komunalną; ta zastąpi dotychczasową narodową, która zresztą utrzymywała się je- ...miastach i tworzyła źle uorganizowane ciało. ...milicyi kumunalnéj jest utrzymanie publi- ...porządku i bezpieczeństwa; milicyą zwołuje w ...trzeby pod broń syndyk odnośnéj gminy a to własnéj inicyatywy, jeśli jest zarazem naczelni- ...ejscowéj policyi, bądź na wezwanie władzy bez- ...wa; w tym razie podporządkowaną zostaje wojskowym. W razie takiego zwołania nie ...trzymać milicyi dłużéj pod bronią jak dni ośm. ...ani pod broń otrzymują 2 do 8 fl. dziennie

...asie rozpraw nad powyższym przedmiotem naj- ...zprawy wywołała kwestya zniesienia gwardyi ...; minister wojny jednakże i minister spraw ...nych oświadczyli kategorycznie, że niemoże- ...zatrzymanie gwardyi narodowéj tak jak nią ...bądź co bądź należy ją wcielić w organiza- ...ową. Zapisani do gwardyi wciągnięci zo- ...rejestr milicyi komunalnéj i będą do niéj ...do ukończenia 35 roku życia. Służba w ...dotychczas zawisła od dobréj woli jéj człon- ...się obowiązkową, a to pod rygorem wojsko- ...ksu karnego.

...do milicyi terytoryalnéj orzeka nowa ustawa: ...terytoryalna zorganizowana wedle wojskowych ...pełniających tworzy część nierozdzielną woj- ...tegoż ostatnią rezerwą: Powołaną być może ...królewskim pod broń jedynie w razie wojny ...klas, wieku, gmin, okręgów lub prowincyi. ...królewski orzeknie ostatecznie o taktycznym ...milicyi terytoryalnéj każdego okręgu wojsko- ...oficerów jéj mianować będzie na przedstawienie ...wojny sam król a zwłaszcza z oficerów re- ...oficerów pensyonowanych, niemniéj wysłużo- ...oficerów.

...rozprawach zabierał głos kilkakrotnie minister ...cotti celem wyjaśnienia stósunku siły zbrojnéj ...Między innémi powiedział: Obecnie mamy ...tylko 175,000 wojska; według organizacyi ...ącéj w Niemczech powinniśmy mieć o 90,000, ...francuzkiéj o 135,000 żołnierzy więcéj pod ...Wprawdzie stósunki nasze finansowe zniewa- ...do oszczędności, obok tego nie należy zapo- ...mała siła zbrojna na stopie pokojowéj nie ...skutków na siłę zbrojną na stopie wojennéj. ...tem niezbędną jest trzecia rezerwa, a będzie ...armia terytoryalna. Obecnie rezerwę tę ...batalionów gwardyi ruchoméj, bataliony te ...powołane r. 1866 pod broń źle się spisały i ...działy bynajmniéj swojemu zadaniu. Orga- ...wojskowa równała się prawie zeru. Otóż ...terytoryalna ma składać się nadal w pierwszéj ...z takich zdolnych do broni, co przez lat ...w wojsku, z których trzy w regularnéj ...mii, a cztery w ruchoméj milicyi (obronie ...w drugiéj kategoryi: z takich, co lat pięć ...armii regularnéj a lat cztery w ruchoméj ...w trzeciéj kategoryi: z takich, co przy pier- ...poborze uwolnieni zostali od służby w wojsku ...krajowéj a wcieleni do milicyi teryto-

BELGIA.

...uksela, 26 maja. Nota, dołączona przez ...ki do oficyalnych dokumentów odnoszących ...twa wytoczonego głośnemu Duchesnemu, ...ych niemieckiemu posłowi w d. 23 bm. brzmi ...ln. Ztg.:

...podpisany minister spraw zagranicznych Jego ...Belgów ma zaszczyt przedłożyć jego eks- ...dzwyczajnemu posłowi i umocowanemu mi- ...go Mości cesarza niemieckiego i króla Prus ...okumenta, dotyczące śledztwa wytoczonego ...ministra sprawiedliwości p. Duchesne-Ponie- ...jmują one: umotywowane rekwizytoryum ...; sprawozdanie złożone władzy sądowéj ...owanego do przeprowadzenia śledztwa sę- ...porządzenie władzy sądowéj i ocenienie ze ...alnego prokuratora kwestyi, czy można prze- ...emu rozporządzeniu wystąpić z opozycyą. ...liński przeglądnąwszy owe akta będzie mógł ...się, że śledztwo z wielką przeprowadzono ...że wyczerpano to wszystko, nie pomijając ...do współdziałania sądu akwizgrańskiego, co- ...czynić się do stwierdzenia karygodnego ...fakt taki istniał rzeczywiście. Wszelkie ...szukiwania nie doprowadziły do żadnego ...Z wyjątkiem wiadomych listów śledztwo nie ...takiego, coby świadczyło o istnieniu fa- ...dających pod kodeks karny. Belgijskie u- ...karne nie karze, jak to niżéj podpisany ...nadmienić w nocie z 26 lutego tak do- ...karzą ustawy karne innych państw Eu-

ropy nieprzyjętéj propozycyi lub usług względem uskutecznienia zamachu przeciw jakiéj osobie. Niedawno organa rządowe napiętnowały występek p. Duchesnego jako nie moralny i wstrętny. Niemniéj surowo odezwały się o nim głosy opozycyi. Nie czekając aż inne narody zmienią w tym duchu swoje karne ustawodawstwa i nie robiąc swych uchwał zależnemi od tego, czy inne państwa postąpią sobie podobnie, postanowił rząd belgijski przedłożyć w czasie najbliższym poprawkę do ustawodawstwa, wedle któréj poprawki wszelkie nie przyjęte propozycye co do popełnienia ciężkiego przeciw jakiéjś osobie zamachu mają być tak dobrze jak pogróżki karane ścisłém więzieniem poprawczém. Nowa poprawka odpowiada intencyom rządu belgijskiego, który spodziewa się, że przyjmą ją przychylnie Izby belgijskie i zaratyfikuje opinia publiczna. Niżéj podpisany korzysta, aby przy téj sposobności złożyć i t. d. Bruksela dnia 23 maja 1875 roku. Hr. d'Aspremont-Lynden."

Z telegramów i dzienników jakie odbieramy, można wnioskować, że gabinet brukselski nie uważa wcale sprawy belgijsko-niem. za załatwioną, owszem że się nowych interpelacyi ze strony ks. Bismarcka spodziewa. Wprawdzie pruskie dzienniki i korespondencye urzędowe i półurzędowe zapewniają, że neutralność i niezależność Belgii nie ma żarliwszego nad ks. Bismarcka obrońcy, cytuje nawet treść rozmowy, jaką miał mieć w tym przedmiocie z ks. Gorczakowem, w każdym razie przewlekanie tego sporu przykre robi wrażenie i podtrzymuje niepokój zwłaszcza na giełdach, którym trudno jakoś po ostatnich alarmujących pogłoskach przyjść do równowagi.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznan, 28 maja.

— * W dniu dzisiejszym stawali ponownie przed sędzią śledczym w sprawie delegata apostolskiego ks. lic. Likowski, ks. dr. Dziedziński i ks. Janke wikaryusz archikatedralny. Ks. lic. Likowskiego i ks. Jankego uwięziono w skutek odmowy zeznań; ks. dr. Dziedzińskiego zaś pozostawiono tymczasowo na wolności.

— * Na onegdajszém posiedzeniu reprezentantów miasta, któremu przewodniczył radzca sprawiedliwości p. Pilet, uchwalono nasamprzód gratyfik. 30 Mk dla admin. miejskiego lombardu, daléj 4500 tal. na rozszerzenie wodociągów miejskich i 1200 marek dla trzech pomocniczych nauczycieli szkół miejskich, których dla zbyt licznéj frekwencyi uczniów przybrać musiano. Na remuneracyą powiększonéj liczby dyetaryuszów w magistracie uchwalono na 1875 rok 7500 marek a 2000 marek na powiększone koszta druków, inseratów i robót introligatorskich. Następnie żywsza wszczęła się dyskusya nad wnioskiem magistratu o dodatek 25 procent do komunalnego podatku dochodowego, bo wedle obliczenia magistratu deficyt tegoroczny miejski wynosić będzie około 54,000 marek z powodu znacznych wydatków. Komisya finansowa oświadczyła się 4 głosami przeciw 3 za wnioskiem magistratu, zgromadzenie przecież po uzasadnieniu potrzeby dodatku przez reprezentanta p. Jaffego przyjęło tylko 20 procent, które w dwóch ratach mają być podniesione. Daléj przyjęto rachunki szkoły realnéj za rok 1872, oraz szkoły dziewcząt i średniéj za rok 1872 i masztalarni miejskiéj za tenże sam rok i udzielono odnośne pokwitowanie. Ostatnim z kolei przedmiotem będącym na porządku dziennym, był wniosek magistratu o rozszerzenie prawa wyborczego na tych mieszkańców, którzy opłacają podatki od 220 tal. dochodu, podczas gdy dotąd prawo wyborcze przysługiwało tylko mieszkańcom mającym najmniéj 300 tal. dochodu. Odnośny referent oświadczył się przeciw wnioskowi magistratu a mianowicie z tego powodu, że sprawy miejskie nie zyskają nic przez nadanie prawa wyborczego najniższéj klasie ludności. Zgromadzenie przychyliło się téż do wniosku referenta i odrzuciło wniosek magistratu, skutkiem czego prawo wyborcze przysłużać będzie nadal jak dotąd tylko tym mieszkańcom, którzy mają dochodu najmniéj 300 talarów.

— * Prezes naczelny p. Günther udał się do Berlina dla wzięcia udziału w obradach pruskiéj izby panów.

— * Prezes policyi p. Staudy ma podobno zastępować p. Massenbacha podczas jego sześciotygodniowego urlopu w zarządzie majątku arcybiskupstwa poznańskiego.

— * W tutejszym zakładzie Sióstr miłosierdzia umarł w zeszłym tygodniu ks. Bartłomiéj Cieśliński, pleban z Murzynowa w dekanacie gniewkowskim. Wedle Gazety Toruńskiéj siedzi w Murzynowie od kilku tygodni jakiś Meklemburczyk, czekający na śmierć ks. plebana, by po nim wziąć w dzierżawę grunta plebańskie.

— * Ostdeutsche Ztg. zwraca uwagę na Służebniczki Maryi, które jéj zdaniem podlegają przepisom ustawy o zakonach. Nam się zaś zdaje, że ustawy téj do Służebniczek Maryi zastósować nie można.

— * Minionego wtorku krótko przed dwunastą godziną w południe wybuchł w kramie handlarza A. Breslauera przy Kramarskiéj ulicy ogień, który w krótkim czasie prawie wszystkie nagromadzone tam przedmioty zniszczył. Przyczyny ognia nie wyśledzono dotąd, zdaje się wszakże, że rzeczy nagromadzone same przez się się zapaliły. Tegoż dnia o 6 godzinie wieczorem zapaliły się w tymże domu sadze, przez co jednakże znaczniejsza szkoda zrządzoną nie została.

— * Tysiąc pięćset spadkobierców. Do majątku zmarłego w Wysoce Wiesego zgłosiło się już do sądu łobżenickiego 1500 spadkobierców, z których uwzględnionych będzie prawdopodobnie tylko czworo rodzeństwa powinowatych zmarłemu w czwartym stopniu.

— * Ks. Kucner, służący, jak wiadomo, w jednym z pułków w Gnieźnie załogujących, badany przez władzę wojskową co do sprawowania obrządków kościelnych, a mianowicie pytany, czy uznaje ustawy majowe, odrzekł, że nie uznaje takowych, ponieważ sprzeciwiają się jego sumieniu.

— * Do ks. proboszcza Fliegera z Panienki w dekanacie boreckim, przybył w minionym tygodniu, jak do Kuryera donoszą, komisarz okręgowy Lindner z Jarocina dla wyegzekwowania kary 180 marek, na jaką ks. Fliegera p. Massenbach skazał. Gdy jednak w plebanii nie zastał nic, coby zabrać było można, obłożył aresztem kompozytę z dwojga dóbr na św. Marcin płatną. Tak samo obłożył aresztem p. Lindner ks. proboszczowi Barwickiemu w Witaszycach w dekanacie nowomiejskim 180 marek dzierżawy, ks. Hermańskiemu zaś z Goleniw w tymże dekanacie obcięto kupony od listów zastawnych znajdujących się w kasie konsystorza pod zarządem p. Massenbacha będącego, na pokrycie 90 marek kary porządkowéj, a ks. proboszczowi Obstowi z Potarzycy w dekanacie boreckim obłożył p. Lindner aresztem 90 marek z noworocznéj raty dziesięcznéj.

— * Tutejsza król. regencya zwraca ponownie uwagę właścicieli gruntów włościańskich na konieczność zabezpieczenia ziemiopłodów i ruchomości od gradobicia i od ognia, gdyż rząd z zasady odmawia wsparcia tym, co się nie zabezpieczyli.

— * Bydgoski korespondent Posener Ztg. nieco szczegółowiéj opisuje rewizyą szkólną, o któréj przed kilku dniami wzmiankowaliśmy a szczególniéj odwiedziny w mieszkaniu prywatném jednego z nauczycieli. Pisze on: „Na stole spostrzegł p. prezes Wegnern kapelusz damski. Na zapytanie jego, do kogoby kapelusz ten należał, na odebraną odpowiedź: do jednéj z córek nauczyciela, zganił, że córki nauczycielskie takie noszą kapelusze. P. prezes regencyjny dowiadywał się daléj, gdzieby córki jego — nauczyciela — były, a gdy odebrał odpowiedź: w Bydgoszczy, gdzie się uczą szycia, zdawało się, że się mu i to także nie podoba, gdyż zapytał się nauczyciela, któremu z powodu tak nadzwyczajnéj rewizyi już się gorąco robiło, czemu córek swoich raczéj w służbę nie posyła. To jednak było za wiele dla poczciwego tego nauczyciela, który w fachu swym jest doskonałym, choć ma do uczenia około 200 uczni, a mimochodem mówiąc, posiada majątek prywatny i ma się dość dobrze — lecz nie przyszedł do odpowiedzi — dała ją żona jego, która w pokoju pobocznym słyszała część téj rewizyi szkólnéj. Ten, od którego mamy tę wiadomość, nie podał mi odpowiedzi, lecz takowa miała być tak dobra, że p. rewizor niczego więcéj dowiedzieć się niepragnął."

— † W Warszawie umarł w dniu 24 bm. Władysław Zaremba artysta teatrów warszawskich.

— * Kalendarz. Jutro w sobotę dnia 29 maja Teodozyi panny; w kalendarzu słowiańskim Boguchwały.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 48, zachód o godzinie 8 minut 6.

Dnia 29 maja 1815 przymierze z królami węgierskim i czeskim. — 1648 kozacy zdobywają zamek czaśnikowski. — 1792 sejm oddaje królowi naczelne dowództwo wojska. — 1792 zamknięcie sejmu czteroletniego.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 28 maja.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Schlinka z Chrzypska, Moszczeński z Gośliny, Jarzębowski z Błotnicy, Szołdrski z Popowa, Prusimsk z Sarbi, Stoss z Lubcza, Kucner z Polakowa, Rother Józef z Poznania, Trzciński z Gniezna, Piwnicki z Lwowa, Lewestam z Torunia, Gutry z Paryża, Rudnicki z Królestwa P., Malczewski z Swinar.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Skarzyński z Galicyi, hr. Kwilecki z Kobelnik, Ehrlich z Berlina, Erlanger z Landenburga, Weinberg z Berlina, Stahlhener z Katowic.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 28 maja.

Poznań, 28 maja. — Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3½% list. zastawne —.— ż., 4% nowe listy zastawne 94.60 płac., listy rentowe 96.40 żąd., akcye banku prowinc. 98.50 ż., 5% oblig. prowinc. — ż., 5% oblig. powiatowe 101.25 ż., 5% oblig. melior. Obry —.— żąd., 4½% oblig. powiat. 97.25 żąd., 4% oblig. miejskie II. emisyi — płac., 5% oblig. miejskie — płac., pruskie 3½% oblig. długu państw. 91.— ż., 4% poż. państw. — ż., 4½% konsol. pożyczka państw. 105.75 ż., 3½% pożycz. premiowa 135.— ż., 5% pożyczka związ. półn.-niem. — płac., pol. 5% listy zast. — pol. 4% listy likw. 70.25 ż., akcye zakład. Tow. kolei star.-pozn. —.— żąd., akcye zakł. kolei górnoszl. lit. A. — żąd., akcye kolei march.-pozn. 23.— ż., rosyjskie banknoty 281.20 ż., zagraniczne banknoty —.— płac., akcye Tellusa — płac., akcye Kwilecki, Potocki i Sp. — pł., akcye banku wsch.-niemiec. 30.— żąd., akcye banku wsch. niem. produkt. — płac.

Żyto cena wypowiedzialna i regulacyjna 153.— m., na maj 153-—.—, maj-czerw. 146., czerwiec-lipiec 143., lip.-sierp. 142.—, sierpień-wrzesień 142, na jesień 142.

Wypowiedziano — ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 50.— mar., na maj 50.—-—.——, czerwiec 50.30-—, lipiec 51.20, sierpień 52.10, wrzesień 52.50, paźdz. 51.50.

Wypowiedziano 10,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) —.— m.

Poznań, 28 maja. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: pochmurny.

Żyto: spok.

Cena wypowiedzialna —.— Wypowiedziano — ctr. — maj 153.—, maj-czerw. 146.—, czerwiec-lipiec 143.—, lipiec-sierpień 142.—, sierpień-wrzesień 142.—, wrzesień-październik 142 m.

Okowita: słabo. Cena wypowiedz. — Wypowiedz. — litrów, maj 50.—-—, czerw. 50.40-50.20, lipiec 51.20-51.—, sierp. 52.10 wrzesień 52.50, paźdz. 51.50.

Okowita w miejscu (bez beczki) 48.80 żąd.

(W) Poznań, 28 maja. **Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1 15-16.50 M., żytna nr. 0 i 1. 11-11.50 M. pr 50 kilo.

Ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.	w mark. i fen. za 50 kilo					
	TOWAR					
	piękny		średni		pośledni	
Pszenica	9	50	8	50	8	20
Żyto	7	80	7	50	7	30
Jęczmień	7	40	7	10	7	—
Owies	8	50	8	—	7	60
Groch do gotowania	—	—	—	—	—	—
Groch na paszę	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarka	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	25	2	10	2	—
Wyka	—	—	—	—	—	—
Łubin żółty	—	—	—	—	—	—
„ niebieski	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
„ biała	—	—	—	—	—	—
Grochu białego	—	—	—	—	—	—

Poznań, dnia 28 maja 1875.

Komisya targowa.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 28 maja 1875 roku.	Towar					
	piękny.		średni.		pośledni.	
	mark.	fen.	mark.	fen.	mark.	fen.
Przenicy . . szefel po 50 kilo	9	50	8	50	8	20
Żyta	7	80	7	50	7	30
Jęczmienia	7	40	7	10	7	—
Owsa	8	50	8	—	7	60
Grochu do gotow.	—	—	—	—	—	—
- na paszę	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego	—	—	—	—	—	—
Tatarki	—	—	—	—	—	—
Kartofli	2	25	2	10	2	—
Wyki	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt.	—	—	—	—	—	—
- niebiesk.	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czer. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj	—	—	—	—	—	—
Grochu białego	—	—	—	—	—	—

Giełda bydgoska, 27 maja.

Pszenica: 168-183 m.

Żyto nowe 145-153 m.

Jęczmień: 146-152 m.

Owies: 169-175 m.

Rzepik — - — m. wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnéj.

Okowita: 50.50 Mk per 100 litrów à 100 %.

Ceny targowe
w mieście Bydgoszczy w dniu 26 maja 1875.

		Mk	Pf		Mk	Pf
85	tunt. pszenicy	7	20	—	7	50
80	„ żyta	6	40	—	6	60
70	„ jęczmienia	5	50	—	6	40
50	„ owsa	4	40	—	4	60
90	„ grochu	9	—	—	9	50
100	„ kartofli	2	25	—	2	60
100	„ siana	5	—	—	—	—
1200	„ słomy	42	—	—	—	—
1	„ masła	—	90	—	1	10
1	mędel jaj	—	60	—	—	—

Giełda berlinska, 27 maja.

Pszenica: per 1000 kilo w miej. 171-201 marek wedle gat. żądano.; żół. march. —, na maj 186½, — maj-czerwiec 185, czerwiec-lipiec 184½-—, — lipiec-sierpień 185½-185-185½ wrzesień-październik 186½-187 marek pł.

Żyto per 1000 kilo w miejscu 147-165 marek wedle gatunku żądano; rosyjskie 142-153 marek z kolei i franco z dworca, — poślednie krajowe — marek z kolei, — krajowe 156-165 marek franco z dworca płacono, na maj 150-151-149½, maj-czerwiec 147-145½-—, czerwiec-lipiec 146½-145-—, lipiec-sierpień 146-145, — sierpień-wrzesień ——, wrzesień-październik 146½-145-— m. płac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 129-164 marek wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 155-189 marek wedle gatunku żądano, galicyjski i węgierski 156-160, rosyjski 160-175, pomorski i meklemburgski 180-181, wschodnio i zachodnio-pruski 167-174 m. z dworca płac., na wiosnę 182-184, maj-czerwiec 159½-160, czerwiec-lipiec 158½-159, lipiec-sierpień 153-153½, sierpień-wrzesień 148-147 marek pł.

Groch per 1000 kilo do gotowania 183-236 m., na paszę 167-172 marek płac.

Rzep per 1000 kilo — marek.

Rzepik per 1000 kilo — marek.

Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 59. marek bez beczki pł., na maj 60.3-5 ż., maj-czer. 60. pł., czerw.-lipiec 60.2 marek pł.

Oléj lniany per 100 kilo w miejscu 60 marek.

Oléj skalny per 100 kilo w miejscu 24.5 marek.

Okowita per 100 litrów w miejscu bez beczki 51.— mar. pł.; na maj — maj-czerwiec 51.7-2-3 czerwiec-lipiec 52-51.4-5 m. lipiec-sierpień 53.2-52.8-9, sierpień-wrzesień 54.2-53.6-8 mar. pł.

* **Mąka.** Berlin, 27 maja. Pszenna nr. 0. 25.50—24.50, nr. 0 i 1. 24.—22.50—— Mk, rżana nr. 0 22.50-21.50- nr. 0 i 1 20.75—18.50 marek.

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 28 maja.)

SZCZECIN, 28 maja 1875.

Stan powietrza:

Pszenica: spok.
na maj 184.50
na czerwiec-lipiec 185.
na wrzesień-paźdz. 188.50

Żyto: spok.
na maj 146.50
na czerwiec-lipiec 144.50
na wrzesień-paźdz. 134.

Oléj rzep.: sbok.
na maj 55.
na wrzesień-paźdz. 59.50

Okowita: —
w miejscu 49 40
na maj 50.20
na czerwiec-lipiec 50.20

Owies.
na maj 160.—
na czerwiec-lipiec 159.

Oléj skalny:
na jesień 12.25

BERLIN, 28 maja 1875.

Stan powietrza: ciepły

	kurs początk.	kurs końcowy		kurs początk.	kurs końcowy
Pszen. spok.			Owies: spok.		
na maj	186 50		na maj	186 —	
na wrzes.-paźdz.	186 50		Oléj skalny:		
Żyto: słabiéj			w miejscu	14 50	
w miejscu .	151 —		Gal. kol. Kar. Lud.	106 75	
na maj	149 —		Pruskie oblig. p.	—	
na czerw.-lipiec	145 —		Nowe pozn. list. z.	—	
na wrzes.paźdz.	145 —		Pozn. rent. listy	—	
Oléj rzep. stale			Koléj żel. państ.	534 50	
w miejscu . .	60 50		Lombardy . .	227 50	
na maj	60 50		Aust. losy z 1860	—	
na czerw.-lipiec	— —		Włoska renta .	72 30	
na wrzesień-paźd.	63 20		Amerykany .	99 10	
Okow. spok.			Austr. akc. kred.	427 —	
w miejscu	— —		Pożyczka turecka	42 50	
na maj	51 70		7½% Rumuny	—	
na czerwiec-lipiec	51 70		Pol. listy likwid.	—	
na lipiec-sierpień	— —		Rosyj. banknoty	—	
na sierpień-wrzes.	53 80		Austr renta sreb.	—	
			Usp. spok.		

† ...nia 25 b. m. i r. we wsi Dalikowie w powiecie ... o godz. 9 rano po krótkiéj lecz ciężkiéj cho- ...zakończyła doczesny żywot (2950)

...fia ze Ślaskich
Wardęska,

...krewnym i przyjaciołom donosi w głębokim smutku

rodzina.

...zy ś. p. (2927)
...Dziorobka
...św. w kościele Bożego ...to jest w sobotę o

Cztery pasy słuckie i pas lugduński żałobny są do nabycia w antykwarni **E. Calliera.**

†
Najukochańszy mąż i ojciec nasz ś. p. (2946)
Jan Nep. Poklatecki
zakończył dzisiaj o 5 z południa po długich i ciężkich cierpieniach żywot doczesny.
Eksportacya odbędzie się w piątek dnia 28 maja o godzinie 6 wieczorem do kościoła parafialnego w Łubowie nazajutrz w sobotę nabożeństwo żałobne o 10 z rana.
Pierzyska, d. 26 maja 1875.
Strapiona
żona i dzieci.

Prawdziwą chińską
herbatę czarną
funt po 1, 1⅓ i 2 tal. jako i wyborowe
prosze czarne
funt po 22½ sbr. poleca
M. Dziegiecki
(2392) w Kościanie.

Spóźnione.
†
W Zakrzewie dnia 26 maja r. b. o godz. 7 wieczorem zakończyła życie doczesne panna
Jenny Lozeron.
Pogrzeb odbędzie się w Sławnie w piątek 28go b. m. po południu. (2949)

Wezwanie.

W konkursie do majątku kupca **W. Knaflewskiego** pod firmą Nowy Bazar W. Knaflewski w Poznaniu został do zameldowania pretensyi wierzycieli konkursowych jeszcze drugi termin aż do

21 czerwca rb.

włącznie ustanowionym.

Wierzyciele, którzy pretensyi swych jeszcze nie zameldowali, wzywają się, ażeby takowe, bądź że się już skarga toczy lub nie, z prawem żądanego pierwszeństwa aż do dnia podanego u nas piśmiennie lub do protokołu zameldowali.

Termin do rozpoznawania wszystkich w czasie od (2927)

8 maja r. b.

do upływu drugiego terminu zameldowanych pretensyi został na dzień

26 czerwca 1875 r.

przed południem o godzinie 11-téj przed komisarzem konkursu w biurze konkursowém wyznaczony, a do stawienia się w tymże terminie wzywają się wszyscy ci wierzyciele, którzy pretensye swe w jednym z terminów tych zameldowali.

Kto piśmiennie się zgłosi, musi odpis podania i aneksów jego dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie zamieszkuje w naszym okręgu urzędowym, powinien przy zameldowaniu swojéj pretensyi pełnomocnika tu zamieszkałego lub zamiejscowego do praktyki u nas upoważnionego ustanowić i do akt donieść. Tym, którzy znajomości tu nie mają, podajemy jako obrońców prawa: rzeczników Mehring, Mützel i radzcę sprawiedliwości Le Viseur w miejscu.

Poznań, dnia 22 maja 1875 r.

Król. sąd powiatowy.

Obwieszczenie.

W księdze hipotecznéj dóbr rycerskich Lednagóry są zapisane w dziale III m

a, Pod Nr. 3 dla *Ignacego Wilkońskiego* i jego żony Zofii z Kierskich owdowiałéj Miarkowskiéj protestacya tycząca się pretensyi zameldowanéj dnia 28 lipca 1796 roku w ilości 4655 tal. 5 sgr. 2⅖ fen.

b, Pod Nr. 4 dla *Ignacego Wilkońskiego* protestacya tycząca się rozmaitych przez ... tal. 7 sgr. 2⅖ fen. na mocy zameldowania z dnia 28 lipca 1796 roku.

c, Pod Nr. 6 dla *tegoż samego* 208 tal. 12 sgr. wraz z zaległemi procentami od dnia 16 marca 1791 na mocy dekretu kondescenzyjnego z dnia 16 marca 1791.

W skardze diffamacyjnéj wytoczonéj dnia 7 września 1874 twierdzi właściciel dóbr rycerskich *Brudzewski* z Lednagóry, że oprócz innych spadkobierców zapisanego wierzyciela także *Maksymilian Wilkoński* z pretensyą na prawo żądania téj należytości się zgłosił.

Wzywa się zatem z pobytu nieznanego *Maksymiliana Wilkońskiego* i zapozywa go się

na dzień 20 lipca 1875 r.

z rana o 11 godzinie

do odpowiedzenia na diffamacyą z zastrzeżeniem, że nie stawiwszy się jako diffamacyą przyznający za winnego ogłoszonym będzie, w przeciągu dalszych trzech miesięcy przywłaszczoną sobie skargę przynależycie wytoczyć, w przeciwnym bowiem razie wieczne milczenie mu nałożonem będzie. (2380)

Gniezno, dnia 23 marca 1875.

Król. sąd powiat. wydz. I.

Stare
Dzieła polskie
lub odnoszące się do
Rzeczy polskich
kupuje po najwyższych cenach

Tylko panu **C. Bähnisch'owi** w miejscu przy **Wrocławskiéj ulicy 18** powierzyłem (2547)

skład główny

mojego rozmaitego piwa.

Poznań, 26 maja 1875.

E. STOCK.

Powołując się na anons pana **E. Stock'a** polecam

piwo składowe Stock'a

jako téż moje znane

piwo grodziskie

w wyborowym gatunku.

C. Bähnisch

Wrocławska ul. 18.

Salonowe, lądowe i wodne

ognie sztuczne

poleca (2938)

Wunsch

Hotel Myliusa.

Franzensbad

Dr. Przeździecki

ordynuje jako lekarz zdrojowy w **języku polskim** przez ciąg całego sezonu wód; zamieszkuje jak lat poprzednich:

Karlstrasse, Goldener Stern. (2937)

Kąpiele morskie i żołowe

Kołobrzeg

otwierają swe rozległe, za skuteczne uznane **zakłady żołowo-kąpielne w końcu maja, swe zimne i ciepłe kąpiele morskie dnia 15 czerwca.** (2431)

Pałac nadbrzeżny jako kurhaus, w którym się i **pomieszkania** dla **gości kąpielnych** znajdują, odznacza się mianowicie przez wielkość, odpowiednie swoje urządzenia, powabne swe położenie bezpośrednio nad morzem i swą dobrą restauracyą.

Koncerta ranne, koncerta nadbrzeżne, reuniony, ognie sztuczne, korso wodne, piękny **teatr**, który przejął na ten sezon dyrektor intelligentny, **piękne parki i promenady i sławne wybrzeże morskie** podają gościom kąpielnym wiele przyjemności i rozmaitości.

Powiększone i w tym roku murowane budowle nowe podają gościom urządzone z komfortem pomieszkania w dostatecznéj liczbie i po **dostępnych** cenach, a przy Ujściu (Münde) dowiedzieć się można bezpłatnie w tamtejszém król. biurze policyjném o wielkości i cenie pomieszkań.

Koléj żelazna dochodzi do samych kąpieli.

Dyrekcya kąpieli.

Nakładem i drukiem księgarni J. B. Langiego w Gnieźnie wyszła i jest do nabycia wprost i po wszystkich księgarnia książeczka na **tegoroczny Jubileusz** pod tytułem:

Nauka

o Odpustach i Jubileuszu

wielkim

ogłoszonym (2944)

na rok Pański 1875

z dodatkiem

Modlitw przy odwiedzaniu kościołów

podług

IX. Zacharyasiewicza,

Biskupa Sufr. Łowickiego z r. 1776.

Cena 2 sgr. a przy 100 dodaje się 10 egz. i przesyłka kosztem księgarni.

Pasy do maszyn

rzemienne i parciane,

Smarowniki i Manchety, Skóry na uprząż etc. polecają

Orłowski & Co.

Skład skór (1416)

w Poznaniu, Jezuicka ul. 1.

Ponowne uznanie

znalazł znowu środek mój **do kuracyi opilstwa.** J. tak doniósł mi p. jenerał F. w St. P.: „Ze strony p. hrabiny A. słyszałem **wiele dobrego** o pańskim środku przeciw opilstwu i dla tego proszę Pana itd.

We względzie bliższego objaśnienia należy się udawać do Reinholda Retzlaff właściciela fabryki w Guben (Prusy). (2941)

Kancelarya

nadwornego i sądowego adwokata

Dr. Klemen. Raczyńskiego

w Wiedniu

znajduje się (2943)

od 12 maja 1875

I. Schottenbastei Nr. 4.

Dzisiaj odebrałem znowu przesyłkę bardzo pięknych śledzi pocztowych, również nowych kartofli lisbońskich (2959)

A. Ciehowicz

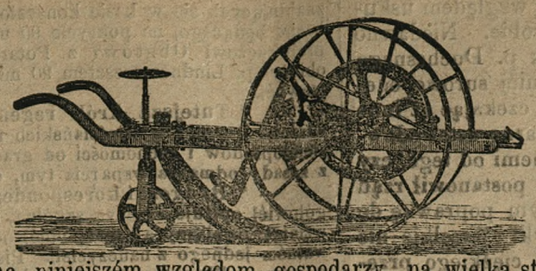

Polecając niniejszém względom gospodarzy, na wielką stopę produkujących ziemniaki, świeżo (2925)

patentowaną, moją

kartoflarkę

z mimośrodem, która na zeszłorocznych próbach agronomicznych w Bolechowie tak pochlebne i jednozgodne zyskała uznanie, pozwalam sobie zwrócić ich uwagę na okoliczność, że ponieważ fabryka moja może corocznie tylko pewną ograniczoną wyrobić liczbę tych kartoflarek, ci więc tylko interesenci, którzy ją zawczasu u mnie kupią lub zamówią, mogą być pewni otrzymania jéj na porę wybierania kartofli.

H. Cegielski

Fabryka machin i narzędzi rólniczych w Poznaniu.

Nagroda Montyon (2000 fr.) przez akademią Nauk przyrodzonych i przez Instytutfrancuski, Medal złoty Akademii Medycznéj w Paryżu, przyznane

VINS DE QUINA TITRÉS

Profesora **OSSIANA HENRI**, członka akademii medycznéj Paryzkiéj.

Ze znanych dotąd są to najlepsze Wina z Chininą; rozbiór chemiczny porównawczy dokonany w Laboratoryum Akademii medycznéj w Paryżu wykazał, że wina te zawierają *sześć razy więcéj pierwiastków działających*, jak wszelkie inne preparacye tego gatunku (Wina, Syropy albo Eliksiry) mające największe wzięcie i powodzenie. To właśnie jest powodem, że lekarze różnych krajów przyznają im pierwszeństwo. Przygotowane na winie Alicante i z dyastazą mają smak wyborny i nie sprawiają nigdy zatwardzenia.

PROSTE WINO DOZOWANE OSSIANA HENRI, *toniczne, antygorączkowe przywracające siły* nadaje się wybornie *w osłabieniu dzieci i starców, bezsilności, trudnemu powrotowi do zdrowia, zimnicom uporczywym itd.*

WINO Z ŻELAZEM OSSIANA HENRI. Skutki téj preparacyi pokazały się cudowne przeciw *blednicy, mozolnemu odpływowi regulaności, w wieku krytycznego przejścia, niedokrwistości, wyczerpaniu i osłabieniu.*

WINO z JODEM OSSIANA HENRI. Przeciw *skrofułom, chorobom kości, niemocy lymfatycznéj, krzywieniu się kości pacierzowéj, wychudnieniu, słabościom dzieci nerwowych, wątłych i skrofulicznych.* Zastępuje Tran z pożądanym zawsze skutkiem i w suchotach w stopniu niebezpiecznym sprawia nadspodziewanie pomyślne skutki. (19)

Główny skład w Paryżu u pp. E. Fournier & Cie na ulicy de Londres Nr. 15; w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza.

HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ JEDYNY PREPARATOR.

PILULES de PEPSINE de HOGG

PIGUŁKI Z PEPSINY HOGGA.

Preparatowi temu nadano specyalnie kształt pigułek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu i uczyniono *skuteczność* jego *niezawodną.* — Pigułki Hogga przygotowują się w trojaki sposób:

1° PIGUŁKI HOGGA z CZYSTEJ PEPSINY przeciwko upośledzonemu trawieniu, goryczy, wymiotom i innym przypadłościom. specyalnym żołądka.

2° PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z *żelazem odkwaszonem przez wodoród* przeciw słabościom żołądka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo są wzmacniające.

3° PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z *Iodanem żelaza* niepodlegającym rozkładowi, przeciw słabościom skrofulicznym, lymfatycznym, sifilitycznym i piersiowym.

PEPSINA przez połączenie z żelazem i iodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie Iodan i żelazo wywierają na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — Pigułki Hogga sprzedają się jedynie we flakonach trójgraniastych i znajdują się w głównych aptekach.

Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. [30]

Na walne zebranie

„Westy" Banku wzajemnych zabezp. na życie

wyznaczyliśmy termin na dzień

15 czerwca rb. godz. 10 przed południem w Poznaniu w Bazarze,

na które uprawnionych do głosowania członków (§§ 7, 8 i 9 statutów) niniejszém uprzejmie zapraszamy.

Karty wstępu za okazaniem certyfikatów resp. polis wraz z kwitem ostatniéj wpłaty wydawać będzie biuro nasze od dnia 12 czerwca począwszy w godzinach od 3éj do 5éj po południu.

Zastępcy winni się zaopatrzyć w odpowiednie pełnomocnictwo (§ 9 statutów.)

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie przez przewodniczącego Rady Zawiadowczéj.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi generalnéj z czynności Banku od czasu zawiązania się komitetu zakładającego i przedłożenie bilansu po 31 grudnia 1874.
3. Wniosek Rady Zawiadowczéj o zatwierdzenie stałéj kontroli nad administracyą Dyrekcyi i ustanowienie dyet i kosztów podróży dla członków Rady Zawiadowczéj w myśl § 22 statutów.
4. Wybór komisyi rewizyjnéj w myśl §§ 10 d. i 28 statutów.
5. Zatwierdzenie wyboru członka rady zawiadowczéj p. Juliusza Hochbergera, ewent. wybór takowego (§ 10 c statutów.) (2598)

Poznań, dnia 7 maja 1875.

„Westa" Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie.

Za Radę Zawiadowczą: prezes **Dr. H. Szuman.**

Dyrektor Generalny **Dr. Rejewski.**

Stacya pocztowa i telegraficzna, koleją z Krakowa do Tarnowa lub Rzeszowa. Ze Lwowa przez Przemyśl do Zagórza.

Zakład zdrojowo-kąpielny w Iwoniczu

otwarty od 1 czerwca do 1 paźdz.

Szybkowozem do Iwonicza z Tarnowa 12, z Rzeszowa 8, z Zagórza 5 mil. Do stacyi tych na żądanie wysyła powozy zarząd.

WODY IWONICKIE, silne szczawy słono alkaliczne, jod i brom zawierające, jedyne w swoim rodzaju, używane w zołzach (skrofułach), kile, zapaleniach rozmaitych organów, w chorobach stawów, kości, skóry i części rodnych, kąpiele mineralne, wanienne, nasiadowe, natryskowe, obojętne zimne i iglicowe. Apteka, skład wszelkich wód mineralnych, mleko, żętyca, kumys, gimnastyka hygieniczna, wdychania, leczenia powietrzem zgęszczoném i rozrzedzoném (przyrząd Waldenburga). Rady lekarskiéj udzielają lekarze z Krakowa i Lwowa. Broszury na żądanie. Wody Iwonickiéj dostać można we wszystkich składach wód mineralnych w kraju i za granicą. (2821)

Trzy okresy pory kąpielnéj:
1. od 1 czerwca do 10 lipca;
2. od 10 lipca do 20 sierpn.;
3. od 20 sierpn. do 1 paźdz.

W okresie drugim mieszkania droższe; kąpiele dla ubogich wydają się tylko w 1 i w 3 okresie.

Rozsyłka wód rozpoczęła się dnia 5 maja.

Wszelkie zamówienia przyjmuje i uskutecznia

DYREKCYA ZAKŁADU.

Tanie mieszkania, trzy restauracye, cukiernia, kawiarnia, bilard, czytelnia, sala balowa, muzyka, koncerta, teatr, zakład fotograficzny. Rozmaite sklepy, piekarnia, rzeźnia.

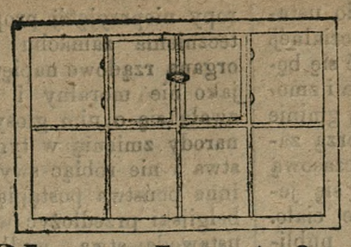

Okna do stajen i dachów

z lanego żelaza wedle każdego zlecenia jako téż konstrukcye żelazne do nowychbudowli jako to filary, dźwigacze itd. z fabryki swojéj w Dracku pod Krzyżem poleca

S. J. Auerbach,

Poznań.

ESENCYA

z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących w chorobach złego przymiotu (syfilicznych) zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. Dostać można w Paryżu w aptece p. Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8. — W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. (31)

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym, katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w aptece Dra Chable; **w Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicza.** [27]

Astma. Pewna kuracya. Bliższa wiadomość u aptekarza Kuballe w Klitschdorf p. Bolesławem (Bunzlau). (2250)

Dr. CHABLE, ulica Vivienne 36, w Paryżu

DÉPURATIF du SANG Syrop ten leczy **chrosty, liszaje, wyrzuty syfilistyczne, czyści krew.** [28]

POMADA przeciw **liszajom** i **wyrzutom.**

KĄPIELE MINERALNE pzeciw **słabościom naskórnym.**

PLUS DE COPAHU SIROP Z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy **agnorye, uraty nasienia i upławy białe.**

Dołączony jest prospekt w polskim języku. **W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.**

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

pigułek roślinnych Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkiém powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawują rzucenia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się w pudełeczkach kartonowych włożonych w pudełka blaszane i aby na każdéj pigułce znajdował się napis Cauvin, w Paryżu na Bulwarze Sebastopolskim 55.

Dostać można w Poznaniu w aptece dr. Mankiewicza; we Lwowie w aptece p. Karóla Mikolascha i Z. Ruckera; w Krakowie w aptekach pp. Józefa Trauczyńskiego i W. Redyka; w Brodach w aptece p. Kullak i u p. Franzos. (24)

Heliominiatury

w eleganckiéj paryzkiéj oprawie

po cenach począwszy

od 6ciu talarów format wizytowy

od 10ciu „ „ gabinetowy.

Obstalunki przyjmuje księgarnia **J. Lissnera, Edm. Calliera,** i pracownia fotograficzna **E. Wechsel'a,** gdzie téż próby obejrzeć można.

Dom. **Nielęgowo** pod Kościanem ma do wydzierzawienia na dłuższy przeciąg czasu kilka parceli od **60 do 100 mórg**

łąk

dwusiecznych, słodkich. Przyjmuje także zamówienia na torf. (2931)

Poszukuje się (2914)

dzierzawy

lub

kupna

folwarku z zaliczką 6000 do 7000 tal. Łaskawe oferty proszę do Eksp. Dziennika Poznańskiego nadesłać pod Nr. **2914.**

Narzędzia gospodarskie, walec pierścieniowy, sieczkarnią, sprzęty domowe, konie, woły, krowy, młodociane bydło, trzodę chlewną sprzedawać będę za gotową zapłatą (2948)

21 czerwca

o godzinie 9-téj z rana w Mącznikach pod Środą.

Ks. Badurski proboszcz.

Majętność

z obszarem 500 hektarów ¼ mili od Gniezna odległą jest z wolnéj ręki na lat 18 do wydzierzawienia. Bliższych warunków udzieli radzca sprawiedliwości pan Kellermann w Gnieźnie. (2945)

Fabryka fortepianów (2939)

i

magazyn

F. Welzel'a

Wrocław, Rynek 52

poleca swój

bogaty skład fortepianów i pianin

jako téż

używanych instrumentów

po każdéj cenie. (H 21706)

Zezwala się na spłaty ratami.

Strzelecka ul. 19.

Mieszkanie parterowe o 4 pokojach od 1 lipca rb. do wynajęcia. (2921).

Podgórna ulica 7 naprzeciw willi Cegielski go jest pierwsze piętro z 7 pokojów i kuchnia z wodociągiem od 1 października do wynajęcia. (2955)

Dwa

pokoje umeblowane

do wynajęcia, Św. Mar. in 76. (2954)

Dom. Gorazdów p. Bożykowo ma na sprzedaż (2841)

200 maciór

i

200 skopów

do chowu.

4 młode do rozpłodu zdatne holender. buhaje, 8 jalowic. holenderskich (oryginalnych)

mam na sprzedaż. (2942)

Pławce p. Węgierskiem.

F. Heickerodt.

Poszukuje się (2952)

guwernera

do chłopczyka ośmioletniego od 1 lipca lub 1 października. Bliższych wiadomości zasięgnąć można u Państwa **Kwileckich w Dobrojewie** p. **Wronkami**

Poszukuje się nauczyciela domowego do siedmioletniego chłopca. Bliższa wiadomości w Górach pod Mielżynem. (2953)

Dla przygotowania dzieci do średnich klas gimnazyalnych poszukuje

nauczyciela

na wieś. **M. L. S.** poste restant Chełmża [Culmsee]. (2917)

Leçons de français.

Analyse des monuments littéraires depuis les temps les plus reculés jusqu'au XVIII siècle. Causeries pouvant intéresser les personnes aimant la langue et connaissant les beautés. S'adresser à la redaction du Dziennik Pozn. A. B. 2908.

Dziewczynkę lub chłopca do posyłek poszukuje księgarnia

K. Reyznera

(2956) (J. Morgenstern).

Od 1 lipca rb. poszukuję innego miejsca jako

inspektor

Przełąk, pr. Soldan Ost/Pr. (2951)

Rembieliński.

Pomocnik gorzelniczy władający obu językami, wykształcony swym zawodzie i posiadający dobre rekomendacye poszukuje miejsca od św. Jana. O oferty uprasza się łaskawe: pod N. B. Nr. 36. Post. lagernd Szwarędz. (2919)

Służący żonaty bez familii młody który służbę zna, dokładnie **poszukuje** miejscaod 1 lipca rb. Zgłosić się można pod literami **A. K. Post. rest. Jarocin.** (2922)

Gorzelany

z dobremi świadectwami, mogący także stawić kau ya, poszukuje pomieszczenia od 1 lipca, albo bez żony lub z żoną, przez biór stręczeń F. Klein Działowy plac Nr. 3. (2937)

Bezżenny

pisarz gospodarczy

mówiący obu językami krajowemi zaopatrzony w dobre świadectwa znajdzie umieszczenie od św. Jana. Zgłoszenia do ekspedycyi Dziennika Pozn. pod H. M. 2958.

Młody człowiek

władający kilkoma obcemi językami (2924) poszukuje miejsca

sekretarza, pisarza

lub téż czasowie **kopisty.** Zawiadomienie w redakcyi „Orędownika."

Dom. **Siedlemin** pod Jarocinem potrzebuje zaraz lub od 1 lipca (2923) zdatnego

urzędnika

do gospodarstwa żonatego